

JUBILEUSZOWA ZABRZAŃSKA  
MASA KRYTYCZNA PRZYCIĄGNĘŁA  
ROWERZYSTÓW W KAŻDYM WIEKU

# OD MALUCHA DO SENIORA

Nie było ważne czy ma się lat trzy, czy 75. Zorganizowana w miniony piątek już po raz 25. Zabrzańska Masa Krytyczna przyciągnęła dziesiątki rowerzystów, którzy wspólnie wyruszyli na ulice miasta.

Pan Franciszek z Helenki pojawił się na miejscu zbiórki w koszulce z napisem „Rok produkcji 1937”. – To data mojego urodzenia i produkcji roweru, na którym przyjechałem – podkreśla z dumą mężczyzna, prezentując swój jednoślad. – Mam w domu nowoczesny rower z przerzutkami, ale na jubileuszową Masę Krytyczną trzeba było przyjechać na jubileuszowym. Przed wojną kupił go ojciec i jeździł

nim do pracy do Katowic. Potem ja na nim jeździłem. Ma z przodu oryginalną karbidową lampę. Rower został wyprodukowany w Niemczech, ale powietrze w kołach jest polskie. Pompowane już po wojnie – śmieje się pan Franciszek. Trzyletnia Tosia w Zabrzańskiej Mase Krytycznej wzięła udział po raz pierwszy. Przyjechała w foteliku zamontowanym na rowerze taty. – Sama też już próbuje jeździć na swoim rowerku – mówi

Piotr Szeliga, tata dziewczynki. Zabrzańska Masa Krytyczna obchodziła w piątek swoje drugie urodziny. Po raz pierwszy zorganizowana została w mieście w sierpniu 2010 r. – Nasz cel to wyciągnięcie ludzi z domów i pokazanie, że rower to świetny środek transportu – tłumaczy Olek Jaworski, jeden z organizatorów imprezy. – Są efekty naszej akcji. Na zbiórkach pojawia się bardzo dużo ludzi, a od czasu, gdy zaczęliśmy w Zabrzu wspólne przejazdy, w mieście powstały nowe ścieżki rowerowe i wytyczony został szlak wokół Zabrza. Widać dobrą wolę władz miasta, które dostrzegają nowe potrzeby rowerzystów – podkreśla Olek Jaworski. Zabrzańska Masa Krytyczna, bez względu na pogodę, organizowana jest w każdy drugi piątek miesiąca. Rowerzyści spotykają się na placu Wolności, skąd o godzinie 18 wyruszają na ulice miasta. W ostatni piątek celem ich przejazdu był kampus Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Rokitnicy. (hm)



Ostatnie chwile przed wyruszeniem w drogę



Tosia wyruszyła na trasę przejazdu razem z tatą



Pan Franciszek urodził się w 1937 roku, w tym samym roku powstał rower, którym przyjechał na piątkową imprezę

GÓRNIK ZABRZE ZWYCIĘŻYŁ W PIŁKARSKIM  
TURNIEJU JUNIORÓW IM. ERNESTA POHLA

## Gospodarze nie dali się ograć



Emocji nie brakowało do samego końca! W finale XI edycji Turnieju Juniorów im. Ernesta Pohla Górnik Zabrze, po serii rzutów karnych, pokonał Stadion Śląski Chorzów. Bohaterem meczu został bramkarz Górnika Grzegorz Dobrzyński.

Zawodnicy Górnika już na początku pokazali, że są świetnie przygotowani do turnieju. W pierwszym meczu aż 4:0 pokonali Piast Gliwice. Równie koncertowo zagrali w kolejnym spotkaniu. W pojedynku z drużyną Śląska Wrocław strzelili trzy gole, nie tracąc ani jednego.

W finale imprezy naprzeciw drużyny Górnika stanął Stadion Śląski Chorzów. W regulaminowym czasie gry (2 razy po 40 minut) padł rezultat bezbramkowy. O wyniku decydowały rzuty karne. Lepszy okazali się w nich gospodarze, którzy ostatecznie zwyciężyli 3:1. Tytuł najlepszego zawodnika przypadł Arkadiuszowi Porochnickiemu (Gwarek Zabrze), najlepszym bramkarzem został Grzegorz Dobrzyński (Górnik), a królem strzelców – Marcin Rusnak (Górnik). Puchary wręczali ikona Górnika, Stanisław Ośliżko i prezydent Zabrza, Małgorzata Mańka-Szulik. (hm)

REKLAMA

**Zabrze**  
w sercu Śląska  
PATRONAT HONOROWY PREZIDENT MIASTA ZABRZE

# OFICJALNA PREZENTACJA

## GÓRNIKA ZABRZE i NMC POWEN ZABRZE

**14 sierpnia godz. 16:00**  
Śląskie Rancho, ul. Webera 18

**W PROGRAMIE**

- Gość Specjalny: Jacek Stachurski
- festyn rodzinny • koncerty muzyczne
- konkursy i zabawy dla kibiców